

PROTOKÓŁ NR 39/2018

z posiedzenia Komisji połączonych z dnia 18 września 2018 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Projekty uchwał.
3. Sprawy różne.
4. Zapytania i wnioski.
5. Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Przewodniczący Rady o godz. 12:00 otworzył posiedzenie komisji. Przewodniczący stwierdził obecność 8 radnych na komisji. Pozostali radni nieobecni usprawiedliwili swoją nieobecność.

Radni nie wniesli uwag do porządku posiedzenia.

Ad. 2

Projekty uchwał:

- uchwała Nr XLV/346/18 w sprawie przyjęcia programu polityki zdrowotnej pn. „Rehabilitacja osób po 65. roku życia – mieszkańców miasta Świdwin na lata 2018-2020.”

Projekt przedstawił pan B. Wachowiak kierownik Wydz. Oświaty.

Pytania radnych:

Radna B. Ociepa zapytała: czy uda się w tym roku zrealizować ten program?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: tak. Mówimy o kwocie 30 tys. zł. przeznaczonej pod kątem 2018 roku.

Radna B. Ociepa zapytała: czy mamy potencjalnych realizatorów tego programu?

Pan kierownik odpowiedział: procedura wyłaniania realizatora będzie odbywała się na podstawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Po ogłoszeniu konkursu ofert w ciągu dwóch tygodni podmioty zainteresowane będą składać oferty. Wyłonimy najkorzystniejszą ofertę i wówczas przeprowadzimy akcje informacyjną, a następnie przystąpimy

do realizacji tego programu.

Radna B. Ociepa zapytała: jak to się będzie odbywało?

Pan kierownik odpowiedział: będzie potrzebne skierowanie od lekarza rodzinnego lub specjalisty, ważne przez miesiąc czasu z wyjątkiem tych, którzy w ciągu ostatnich sześciu miesięcy korzystali z takich refundowanych zabiegów.

Radna B. Ociepa zapytała: czy lekarze będą poinformowani o tym programie?

Pan kierownik odpowiedział: akcja informacyjna będzie przeprowadzona przy czym musimy poczekać jaki podmiot będzie wyłoniony do realizacji i w ulotkach, które przygotujemy zawrzemy już ten podmiot. Poza tym takie instytucje jak parafie, gdzie będziemy mogli jak najszerszej poinformować, telewizja lokalna, więc wszystkie stowarzyszenia, organizacje pozarządowe w możliwie najszybszym czasie zostaną poinformowani. To będzie program, który będzie trwał dla pacjentów przez 10 dni dla danego pacjenta.

Radna B. Ociepa zapytała: jak będzie więcej niż 100 osób chętnych?

Pan kierownik odpowiedział: jest to program wieloletni na lata 2018-2020. I w tym programie mówimy, że będziemy realizowali do wysokości środków zaplanowanych w budżecie. W przypadku planowania środków na przyszły rok będziemy mogli sukcesywnie objąć innych pacjentów, biorąc pod uwagę te kryteria, które w tym programie zostały zawarte.

Radna B. Ociepa powiedziała: skoro w mieście jest blisko 3000 osób w tym wieku i jeżeli się okaże, że w ciągu tygodnia te 100 miejsc będzie zajętych?

Pan kierownik odpowiedział: być może tak będzie. Natomiast program nie zawiera możliwości sfinansowania ponad limit przyjęty w budżecie. Kolejność zgłoszeń będzie decydowała o tym, kto skorzysta.

Radny M. Tarka powiedział: moim zdaniem brakuje w tym spisie osób po udarze mózgu.

Pan kierownik odpowiedział: nie brakuje, dlatego, że my skupiamy się na programie, który

obejmowałby układ ruchu w katalogu wymienionym w tabeli. Tu czytamy na jakiego rodzaju dolegliwości te zabiegi będą. Trudno, żebyśmy się tutaj skupili na wszystkich chorobach. Staramy się skupić na chorobach związanych ze zmianami zwyrodnieniowymi, bo tych w tej grupie wiekowej jest najwięcej.

Radny M. Tarka powiedział: po udarze taka rehabilitacja jest bardzo ważna. Nawet jeżeli tych ludzi nie ma tak dużo, to czemu im nie pomóc.

Pan J. Owsiak Burmistrz Miasta powiedział: my nie wyręczamy systemu opieki zdrowia, tylko wspieramy, pomagamy jak tylko samorząd może. Kiedy powstawały POZ-ty po restrukturyzacji ZOZ-ów na zarządzie miasta w latach 1999 – 2002 rozmawialiśmy, wiedząc o stanie zdrowia mieszkańców, ja sam wnioskowałem o to, żeby lekarze swoim pacjentom raz w roku dziesięć takich zabiegów związanych z fizjoterapią przepisywali. Tacy ludzie w tym wieku mają różnego rodzaju niedomagania, ale tu chodzi o to, że w tamtym czasie lekarze liczyli pieniądze. Tam był problem z uzyskaniem skierowania do specjalisty. Po tylu latach dzisiaj jako samorząd zaczynamy widzieć w ramach tej senioralnej polityki takie problemy. Natomiast pytanie dotyczące ilości tego zapotrzebowania, będziemy wiedzieli po kilku tygodniach jak to wygląda. Wiemy jakie są kolejki do podmiotów, które tego typu usługi prowadzą, bo takie rozpoznanie w tych zakładach wykonaliśmy, również pod kątem świadczeń jakie te podmioty świadczą.

Pan kierownik dodał: jak państwo prześledzą wykaz rozpoznań choroby w 2017 roku i sumując e wartości z tabeli, wychodzi około 760 pacjentów. Przy czym część z tych pacjentów skorzystała z pewnych programów w ramach NFZ, część skorzysta do końca roku, więc nasze wsparcie jest wyjściem w kierunku tych osób, które nie miałyby możliwości skorzystania z tego programu rehabilitacji, ponieważ limit NFZ-u nie pozwoliłby na to. Projekt tej uchwały jest też odpowiedzią na zapytania starszych mieszkańców naszego miasta np. Rady Seniorów.

Pan M. Dereń zapytał: gdy będzie ponad 100 osób chętnych to, czy będzie weryfikacja skierowań od lekarza?

Pan kierownik odpowiedział: trudno hierarchizować ważność skierowań. Podmiot, który będzie wyłoniony do zrealizowania tego zadania mamy nadzieję będzie to robił w sposób rzetelny i jeśli będą spełnione wszystkie przesłanki, które wynikają z tych zapisów zawartych w programie, to będzie decydowała kolejność zgłoszenia się.

Na przykład Szczecinek realizuje tego typu program. On się sprawdza. Chcemy pójść tą drogą żeby wesprzeć mieszkańców. Zobaczymy w tym pierwszym okresie pilotażowym jak on będzie przebiegał. Będzie przeprowadzona ewaluacja z tego programu, więc jeśli nawet będą jakieś nowe okoliczności których na etapie tworzenia tego programu nie mogliśmy wziąć pod uwagę, to zweryfikujemy to w przyszłym roku.

Pan M. Dereń zapytał czy to będzie inna struktura rehabilitacji?

Pan kierownik odpowiedział: na pewno będzie program zrealizowany do końca roku, na pewno poza umowami z NFZ-u, cykl 10-dniowy dla każdego pacjenta. Natomiast jeśli w połowie października ten program będzie mógł wystartować, to myślę, że w ciągu dwóch miesięcy pewnie uda się go zrealizować.

Jak się państwo wczytacie w treść programu, to te usługi mogą być świadczone poza limitami, poza czasem pracy gabinetów. Na pewno nie grozi tu taka kumulacja pacjentów, którzy w ramach umów z NFZ-tem i w ramach umowy z miastem będą realizowali te świadczenia. Jak podmiot realizujący to zrobi, nie umiem odpowiedzieć, natomiast to od niego będzie wymagało takiej organizacji, która będzie prowadziła sprawne zabiegi w cyklu dziesięciodniowym dla każdego pacjenta.

Pani U. Cieślińska Wiceburmistrz powiedziała: podmiot, który złoży swoją ofertę musi wiedzieć, że jeśli do wykonania zabiegów z NFZ-u potrzebuje ośmiu godzin to składając tą ofertę musi być świadomy, że będzie pracował na przykład 12 godzin. Są to dodatkowe środki obok świadczeń z NFZ.

Pan Burmistrz dodał: jeszcze chcę powiedzieć, że zobaczymy jak to będzie wyglądało. Może być tych potrzeb dużo więcej, ale to będziemy monitorować. Jeśli będzie taka konieczność i potrzeba, to nic nie stoi na przeszkodzie, jeśli będą oczywiście środki, żeby zwiększyć te środki. Jest to program wieloletni. Nie chce mi się wierzyć, żeby potencjał podmiotów, które wykonują takie usługi był na tyle duży żeby przyjął w jednym momencie jakąś lawinę potrzeb, bo fizycznie jest to niewykonalne. Natomiast organizacja pracy może się wiązać ze zwiększeniem ilości godzin przyjęcia, ale jest to już kwestia podmiotu, który będzie te usługi realizował. My wspieramy tylko system opieki zdrowotnej, a jednocześnie podmiot ma również zastrzyk finansowy.

Pani L. Dziwiatowska powiedziała: gdzie będzie ta komisja, która ma kwalifikować i kto będzie wchodził w jej skład?

Pan kierownik odpowiedział: podmiot, który wygra nie ma obowiązku organizowania komisji, która będzie weryfikowała pacjentów.

- uchwała Nr XLV/347/18 w sprawie przyjęcia programu polityki zdrowotnej pn.: „Szczepienia profilaktyczne przeciwko grypie osób od 65.roku życia – mieszkańców miasta Świdwin na lata 2018-2020.”

Projekt przedstawił pan B. Wachowiak.

Pytania radnych:

Radna B. Ociepa powiedziała: kiedy miasto zdecydowało się seniorów szczepić bardzo się ucieszyłam, tylko sytuacja się trochę zmieniła. Ja informowałam pana, że NFZ zauważył też ten problem i od 1 lipca szczepionki przeciwko grypie dla seniorów powyżej 65-ego roku życia są refundowane w 50% procentach. Za szczepionkę pacjent płaci około 23 zł. Szczepionki, skoro są refundowane to zdrożały. To jest jedna szczepionka, która jest refundowana, druga jest odpłatna w 100%.

Pani Wiceburmistrz zapytała: która odpłatność 100%, bo nie zrozumiałam?

Radna B. Ociepa odpowiedziała: jest jedna szczepionka, która jest refundowana przez NFZ, a druga nie jest refundowana i odpłatność jest 100%.

Pani Wiceburmistrz stwierdziła: to jaki to program?

Radna B. Ociepa odpowiedziała: pacjent który ma 65 lat za szczepionkę refundowaną płaci 23 zł, natomiast przychodnie płacą za szczepionkę, która nie jest refundowana 36 zł. W programie jest ujęte 30 zł, to już jest mało, chyba, że ktoś będzie dokładał do tego interesu albo weźmie dużą partię szczepionek i za tyle zapłaci. Ale z drugiej strony, skoro wcześniej, tak jak pan Burmistrz zauważył, nie chcemy zastępować NFZ, bo za to płacimy podatki, więc nie wiem czy ta forma wyłonienia konkursu jest najlepsza. Jestem za tym, żeby tym pacjentom, którzy płacą te 23 zł, żeby te 23 zł zrefundować ale forma tej refundacji, muszą państwo pomyśleć, bo to jest tak, albo zabieramy z miasta za dużo pieniędzy, a na to nas nie stać. Lepiej oddać seniorom na rehabilitację

albo tu myślimy nad tym jak rozwiązać ten problem. Ten program szczepień powinien być wcześniej przygotowany, bo szczepialność zaczyna się już we wrześniu. Gro już tych seniorów się zaszczepiło i kupili ją za 23 zł. To jest bardzo fajny program, tylko pomyślimy jak go zweryfikować żeby i miasto zyskało i pacjenci zyskali. Ja zgłaszałam to, że od 1 lipca weszła szczepionka na listę refundacyjną, gdzie pacjent płaci 50% wartości.

Pan kierownik odpowiedział: myślę, że trzeba zwrócić uwagę na grupę docelową.

Radna B. Ociepa powiedziała: to jest ta sama grupa.

Pan kierownik powiedział: tak, ale nie do końca, bo jeśli mówimy o pacjentach po 65 r. życia, to wśród tych ewentualnie zaszczepionych osób takie będą, natomiast my kwalifikujemy trochę szerzej. To są też osoby, które w tym roku skończą bądź skończyły.

Radna B. Ociepa powtórzyła: to jest ta sama grupa.

Pan kierownik odpowiedział: no tak, ale jeśli mówimy...

Radna B. Ociepa powiedziała: to wyłoni pan ile, jak się szczepiło 150 osób, to niech będzie tych co pan mówi, dwa miesiące się różni 30 osób, to tych zaszczepimy i oni będą mieć refundowane w 100%. Mi chodzi o to, żeby wszyscy mieli refundowane. Z tego co się orientuję, to przychodnie szczepią swoich pacjentów za darmo, bo tak to nie wiem czy pan znajdzie jednostkę, która będzie szczepić za 30 zł, bo tyle szczepionka nie kosztuje. Z tego, co się orientuję przychodnię po dużym rabacie szczepionka kosztowała 36 zł.

Pan kierownik powiedział: to jest ta nierefundowana szczepionka.

Radna B. Ociepa odpowiedziała: tak, ale oni nie kupią refundowanej.

Pan kierownik powiedział: jeśli w konkursie zobaczymy, że rzecz dotyczy konkretnej szczepionki, tej refundowanej, to mamy wtedy jasność.

Radna B. Ociepa powiedziała: też nie, bo przychodnie nie mają szczepionki refundowanej ze względu na to, że im nikt nie refunduje. NFZ refunduje tylko aptekom. Pacjent musi mieć receptę.

I w części płaci pacjent a w części płaci NFZ. Żeby NFZ zwróciło aptece te pieniądze musi mieć receptę. Przychodnie mają tylko szczepionki, które na rynku są w 100% odpłatności, nie w tej refundowanej.

Pan kierownik odpowiedział: być może jest taki sposób, który już po wprowadzeniu na listę, a nie ma tutaj limitów ani dolnych ani górnych, żeby pacjent, który zdecydował się na zaszczepienie nie mógł wystąpić do lekarza rodzinnego na podstawie recepty.

Radna B. Ociepa zapytała: ale komu miasto będzie płaciło pieniądze?

Pan kierownik odpowiedział: to jest jakby techniczna uwaga, którą warto wziąć pod uwagę na etapie ogłaszania konkursu ofert, żeby optymalnie wykorzystać te środki.

Radna B. Ociepa powiedziała: dlatego zwracam uwagę na tą uchwałę, dlatego, że warunki się zmieniły co do zeszłego roku tak jak pana informowałam. Od 1 lipca rząd się zdecydował żeby te szczepionki refundować. Chodzi mi o to, żeby to tak przygotować, żeby seniorzy z tego skorzystali, a miasto mniej zapłaciło.

Pan kierownik odpowiedział: jasne, te kwestie techniczne przemyślimy, po to żeby optymalnie wykorzystać te 10 tys złotych.

Radna B. Ociepa zapytała: czy można się spodziewać, że do sesji państwo przygotują takie realne wykorzystanie tej uchwały, bo ma to znaczenie?

Pan kierownik odpowiedział: owszem.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: żebyśmy nie czekali na tą opinię, to już dawno byłby ten program ale te dwa miesiące dały opóźnienie.

Radny J. Konat zapytał: kto decyduje o rodzaju szczepionki?

Radna B. Ociepa odpowiedziała: są dwie konkurencyjne firmy.

- uchwała Nr XLV/348/18 w sprawie powierzenia spółce Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Wardyniu Górnym zadań własnych Gminy w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi oraz wyrażenia zgody na zawarcie umowy wykonawczej

Projekt przedstawił pan **A. Kot** kierownik Wydz. KOŚ.

Radny M. Tarka zapytał: jakie zadania własne zostaną przekazane tej spółce w Wardyniu Górnym? Miasto ma zawartą umowę z Wardyniem na odbiór czy recykling? Jest zapis w uzasadnieniu, że jest to: „w ogólnym interesie gospodarczym oraz wprowadzania nowych, dodatkowych zapisów”, jakich zapisów? „Które będą chronić interesów Gmin Udziałowych jako wspólników spółki”, powiem szczerze, jest to trochę zawile. Jakby pan kierownik mógł to wyjaśnić, o co chodzi?

Pan A. Kot odpowiedział: w 2013 roku miasto Świdwin przystąpiło do spółki MPGO. Jak pamiętam tam poszło 105 udziałów, jesteśmy udziałowcem w tej spółce. W tej chwili żeby spółka mogła się rozwijać, ubiegać o nowe środki unijne został przygotowany między innymi ten projekt uchwały i będzie podpisana umowa wykonawcza. Projekt tej umowy również został nam dostarczony w celu zabezpieczenia zarówno spółki MPGO jak i gmin udziałowych do tego żeby można było ubiegać się o środki. Gminy będą musiały zaświadczać, że ta spółka ma zdolności do tego, żeby się rozwijała, żeby spełniać wymogi, które coraz bardziej są podnoszone w gospodarce odpadami. Żeby spółka mogła konkurować z innymi firmami, które są na naszym terenie z instalacjami regionalnymi, które zajmują się odbiorem i unieszkodliwianiem odpadów, bo na odbiór mamy osobny przetarg. Odbiorem zajmuje się ZUK, a MPGO zajmuje się unieszkodliwianiem i zagospodarowaniem dostarczonych tam odpadów. Ta uchwała jest potrzebna żeby usystematyzować te wszystkie zadania, które są nałożone na gminę w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku gminy, że to gmina organizuje system i buduje instalacje. Jako miasto nie jesteśmy w stanie wybudować instalacji dlatego przystąpiliśmy do tej międzygminnej spółki i spółce MPGO zostały powierzone zadania zagospodarowania odpadów, które są zebrane na terenie miasta Świdwin.

Radny M. Tarka powiedział: widać, że ta uchwała jest napisana konkretnie bardziej pod spółkę. Jakie korzyści z tego będą mieli mieszkańcy? Czy zmieni się cena za odbiór śmieci, jak będą utylizowane śmieci?

Pan Burmistrz powiedział: nie prawdą jest to, że uchwała jest w interesie tej spółki, a jeśli już przyjmujemy taki tok myślenia to spółka, MPGO powstała po to, żeby chronić interesy gmin i udziałowcy, którzy w tej chwili tworzą tę spółkę, miasto jest dziesiątym udziałowcem, jest jednym z trzech samorządów, które nie mają uchwał podjętych przez rady, po to, żeby można było podpisać umowy wykonawcze. A interes miasta polega między innymi na tym, że spółka w tej chwili oprócz tych informacji o których mówił pan kierownik i co jest zawarte w uzasadnieniu, czyli tych kwestii inwestycyjnych spółka będzie spełniała określone warunki po to chociażby, żeby podmioty świadczące usługi w poszczególnych gminach udziałowych tej spółki można było zlecać w trybie tzw. „in-house” spółce, która będzie spełniała kryteria po to, żeby bezprzetargowo powierzać firmom odbiór i transport do tego przedsiębiorstwa.

Radny M. Tarka powiedział: rozumiem, że monopolizujemy rynek odbioru śmieci, czyli spółka bezprzetargowo będzie wybierać firmy, które będą dowozić śmieci. A to może odbić się na kosztach odbioru, bo one i tak nie są małe panie Burmistrzu. Nie wiem dlaczego pan się spieszy z tą uchwałą?

Pan Burmistrz odpowiedział: ja się spieszę dlatego, że firma w tej chwili przygotowuje się dużej inwestycji. W związku z tym, że firma, która starała się o status regionalnej instalacji przetwarzania odpadów takiego statusu dzisiaj nie ma z różnych względów, niekoniecznie leżących po stronie spółki. Stoimy jako udziałowcy przed wyzwaniem, co zrobić z tym przedsiębiorstwem, czyli aby również chronić spółki tak jak nasz ZUK, stąd też konieczność zapewnienia również w formie segregacji odpadów, sortowni. To jest również jeden z elementów koniecznych do tego, żeby to przedsiębiorstwo się utrzymało. Są prowadzone rozmowy z innymi samorządami, jak na przykład z Białogardem, który zgłosił chęć odprowadzenia tych odpadów do Wardynia. Dla przykładu chcę przypomnieć taką sytuację sprzed kilku miesięcy, gdzie podmiot, który wygrał przetarg związany z odbiorem i transportem odpadów w Kołobrzegu narobił ogromnego zamieszania, co dzisiaj jeszcze jest prostowane. I to jest właśnie interes naszej spółki, żeby miasto miało również mając swoją spółkę, podpisana umowę wykonawczą jako udziałowiec w tej spółce, możliwość po pierwsze funkcjonowania naszej spółki ale dania możliwości spółce MPGO do wykonywania tych zadań wynikających z ustawy. Niestety, swego czasu, wtedy, kiedy ta ustawa śmieciowa została wprowadzona na skutek pewnie jakiegoś lobbingu, a potem, kiedy duże miasta jak na przykład Katowice protestowały żeby wykluczyć, bo de facto to się sprowadza do wykluczania czasami tych mniejszych spółek i gra po prostu na duże firmy, firm w formie spółek, które powstały do wykonywania zadań własnych miasta rugowano z rynku, była taka możliwość i dzisiaj chcemy tego

unikać. W tym roku ogłosiliśmy przetarg, ponieważ kończy się umowa z ZUK-iem i też drżeliśmy do ostatniej chwili czy nam się też trafi taki podmiot w rodzaju tego jaki był w Kołobrzegu, który wchodzi z cenami bardzo niskimi i co my wtedy robimy, likwidujemy spółkę, ludzie bez pracy, co ze sprzętem i co z efektem finansowym? Także to jest na pewno interes miasta.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: pan radny nie zwrócił uwagi, że ta uchwała dotyczy zagospodarowania i unieszkodliwiania, bo mówił pan o cenach i o transporcie. To są dwie różne sprawy. I ten przetarg, o którym Burmistrz mówił.

Radny M. Tarka powiedział: rozumiem, że tą uchwałą ratujemy spółkę monopolizując rynek. Co nie jest do końca bezpieczne.

Pan P. Pisula powiedział, że nie monopolizujemy.

Radny M. Tarka powiedział: ale przed chwilą o tym była mowa.

Pan Burmistrz odpowiedział: my ratujemy całą spółkę, ten związek międzygminny MPGO.

Pan A. Kot dodał: tu chodzi o to, że w tej chwili musimy dać spółce MPGO, żeby mogła spełnić wszystkie kryteria które są postawione, żeby mogła być regionalną instalacją a w przyszłości jeżeli ona będzie spełniała te wszystkie wymogi jest szansa na to, że MPGO jako spółka będzie mogła również zająć się w formie „in-house” odbiorem tych odpadów. Nie będziemy musieli robić przetargów i MPGO przy na przykład połączeniu naszego wkładu z ZUK-iem, stworzy się spółka, która będzie świadczyła usługi na naszym terenie bez przetargu. Kompleksowo będzie zagospodarowywała ale musi spełnić pewne kryteria żeby była instalacją, a drugim etapem będzie żeby mogła również też odbierać. Musimy jej na to pozwolić.

Pan Burmistrz dodał: dzisiaj też walczymy w spółce o to, żeby wszyscy udziałowcy spowodowali żeby pełen strumień odpadów spływał do Wardynia, bo dzisiaj niestety jest też taka sytuacja, że część gmin w części przekazuje odpady do MPGO jako udziałowiec, ale jeszcze gdzie indziej, na przykład do Mirosławca. I tu te wysiłki modernizacyjne na duże potrzebne inwestycje idą w tym kierunku żeby zapewnić gminom udziałowym możliwość bezpiecznego funkcjonowania, jeśli chodzi o odpady.

- uchwała Nr XLV/349/18 dotyczy zmiany uchwały Nr XXVI/215/05 z dnia 31 stycznia 2005 roku w sprawie sprzedaży działek gruntu w Świdwinie w obrębie 013 przy ul. Szczecińskiej i Gnieźnieńskiej

Projekt uchwały przedstawiła pani W. Kubica kierownik Wydz. Przedsiębiorczości.

Radny M. Tarka zapytał: tu chodzi o jedną działkę?

Pani kierownik odpowiedziała, że tak.

Radny J. Konat zapytał: czy te działki są uzbrojone?

Pani kierownik odpowiedziała: Gnieźnieńska- w miarę możliwości zostało doprowadzone to, co było możliwe, Szczecińska z wjazdem od Poznańskiej tak nie do końca. Natomiast przy ulicy Szczecińskiej, co jest na powiększenie tej nieruchomości to jest takie otoczenie tej nieruchomości po skarpie. Właściciel przegrodził się po skarpie, zajął więcej a my chcemy mu to sprzedać.

Radny J. Konat dodał: czyli wcześniej dokonał samowoli a teraz miasto ma przystać żeby mu to odsprzedać bezprzetargowo. Czy tak mam to rozumieć?

Pani W. Kubica odpowiedziała: można to tak zrozumieć ale to już jest zaszłość, bo właściciel się zmienił. Porządkujemy też temat, bo wszystko wokół zostało sprzedane i został taki kawałek nikomu niepotrzebny. Do innych nieruchomości nie pasuje.

Radni więcej pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XLV/350/18 w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawił radny P. Szyposzyński.

Radni wyrazili zgodę na przedstawienie tylko tych zapisów, które zostały w projekcie uchwały ujęte czerwoną czcionką.

Pytania:

Radny M. Tarka zapytał: kto wyznaczy Wiceprzewodniczącego (§14 ust. 2) , bo jest napisane wyznaczony?

Radny P. Szyposzyński odpowiedział: Statut określa jednoznacznie kto prowadzi sesję.

Radny M. Taka powiedział: czyli najstarszy.

Radna B. Ociepa zapytała w kwestii §30 ust. 3 – jeżeli są zastrzeżenia do protokołu?

Radny P. Szyposzyński odpowiedział: w punkcie 2 jest napisane, że poprawki i uzupełnienia do protokołu wnosi się pisemnie w terminie 5 dni przed sesją.

Radna B. Ociepa zapytała: i później one są przedstawiane na sesji?

Radny P. Szyposzyński odpowiedział: tak i później przyjmowane przez radę.

Radny M. Tarka powiedział: ja już mówiłem dużo wcześniej, że jeżeli mamy sporządzony przekaz audiowizualny to nie ma potrzeby sporządzać tego protokołu. A jeżeli chodzi o przyjmowanie protokołu, to też nie ma sensu go przyjmować. Przekaz audiowizualny traktuje się jako sam protokół.

Radny P. Szyposzyński odpowiedział: jeśli chodzi o orzeczenia w tej sprawie, **protokół to jest pisemne uzasadnienie tego, co działo się na obradach**. I tak musi być dowód, gdyby ktoś chciał sprawdzić i musi być pisemnie sporządzony. Większość orzeczeń sądu administracyjnego potwierdza, że protokół powinien być sporządzany. Moja sugestia była, żeby go całkowicie wyrzucić, niestety po tym wszystkim rozmawialiśmy, pan Sekretarz jeszcze rozmawiał z nadzorem. Zostaje protokół.

Radny M. Tarka powiedział: tak. To prawda, że taki protokół sporządza się jeżeli zachodzi jakaś szczególna konieczność sporządzenia takiego protokołu. Proszę zauważyć, że nawet w sądach już zastępuje się pomału protokoły audiowizualnym przekazem, którego nie da się w żaden sposób sfabrykować czy zniekształcić.

Radna B. Ociepa zapytała: pytanie do paragrafu 17: „w szczególnie uzasadnionych przypadkach materiały na sesję mogą być dostarczane bezpośrednio przed jej rozpoczęciem”. Co autor miał na myśli w „szczególnie uzasadnionych przypadkach”?

Radny P. Szyposzyński odpowiedział: wydaje mi się, że tylko to, że czasami dostajemy materiały, które są jeszcze tak jak ten Statut, który dzisiaj państwu przedstawiałem i któryś z radnych powiedział, że jest jeszcze gorący.

Radna B. Ociepa odpowiedziała: pan doskonale wie o co mi chodzi, bo przez cztery lata mojej kadencji te materiały były zawsze dostarczane w szczególnych przypadkach, tylko ja nie wiedziałam, co to jest ten szczególny przypadek, bo nikt nas nie informował na czym ten szczególny przypadek polega?

Pan Sekretarz odpowiedział: nie można było wcześniej przygotować dokumentu.

Radna B. Ociepa zapytała: dlaczego?

Pan Sekretarz odpowiedział, że z różnych powodów. To taki szczególny przypadek: zmiany w budżecie.

Radna B. Ociepa powiedziała: skoro my dostajemy często na sesjach, to nie mamy czasu się przygotować. Albo państwo traktują nas jako partnerów albo, że tylko przychodzimy i stąd moje pytanie.

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: nie było tego aż tak wiele. Ja przypominam sobie na przykład, że jakaś tam uchwała była niezbędna żeby móc złożyć wniosek. I to jest ten szczególny przypadek. W każdym przypadku przedkładania tej dodatkowej uchwały zawsze było uzasadnienie dlaczego państwo nie otrzymaliście wcześniej tego projektu.

Pan Skarbnik dodał: żebyście państwo mieli jasność, po pierwsze takich autopoprawek na sesji od kiedy ja jestem, dwa lata, to było kilka. Fakt, że zawsze otrzymywaliście projekt uchwały o zmianie budżetu na połączone komisje, a nie szły one z wysyłką. Na czym polega ten problem. Wysyłka do państwa idzie zazwyczaj 3-4 dni przed połączoną komisją. Ja potrzebuję na napisanie uchwały zmieniającej budżet, jeżeli mam komplet dokumentów około 2-3 dni. Taką uchwałę trzeba sprawdzić, wnioski czy się mieszczą w planie, trzeba sprawdzić zlecenia, które są, czy wszystkie są zaangażowane, trzeba to nanieść na system Bestia. To musi pójść do legislatora, bo uchwała podlega publikacji w Dzienniku Woj. Zachodniopomorskiego, więc się uchwałę fizycznie pisze jeszcze w innym programie i dopiero może do was iść ten materiał. Jeżeli wysyłka następuje w

okolicach 16-tego, to wszystkie wnioski powinienem mieć na 10-tego, co oznacza, że kierownicy poszczególnych wydziałów merytorycznych mieliby na początku miesiąca 10 dni na dokonanie zmian. Niestety tak się nie dzieje. Te zmiany często wychodzą w połowie miesiąca, przed dwudziestym. Ja jestem przytrzymywany. Kierowników rozumiem, bo nie są w stanie wszystkich okoliczności przewidzieć a proces pisania akurat tej konkretnej uchwały, jest taki a nie inny.

Radna B. Ociepa zapytała: to po co pisać, że maja państwo 9 dni przed dniem sesji dostarczyć te projekty.

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: bo to jest reguła.

Pan Skarbnik dodał: w przypadku zmiany budżetu jest to jak najbardziej ciężkie do wykonania.

Radna B. Ociepa powiedziała: ja to rozumiem. W uzasadnionych wypadkach to się zdarza raz na jakiś czas. Ale nie oszukujmy się, że były dwa, trzy przypadki tego, że dostawaliśmy na sesji uchwałę. Ja po prostu chcę podejść do tego merytorycznie, ale żeby podejść do tego merytorycznie potrzebuję czasu.

Pan Skarbnik powiedział: dużo ułatwiło by, gdyby w tej współpracy przyszła elektronizacja obiegu dokumentów w Biurze Rady.

Pan M. Dereń zapytał: czy w nazwie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 nie powinno się jeszcze dopisać „z oddziałami przedszkolnymi”?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: nazwą szkoły jest „Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. ppor. E. Gierczak”, która może tak jak każda inna szkoła podstawowa również w swojej strukturze mieści oddziały przedszkolne, ale one nie wymagają tego doprecyzowania w sensie zawarcia w nazwie. Nazwa jest prawidłowa.

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę do godz. 13:41.

Po przerwie:

- uchwała Nr XLV/351/18 w sprawie zmian budżetu miasta na 2018 rok

Projekt uchwały przedstawił pan Skarbnik.

Radna B. Ociepa zapytała: trzydzieści tysięcy z przeznaczeniem na pokrycie kosztów zakupu materiałów biurowych, szkoleń pracowników oraz podróży służbowych związanych z funkcjonowaniem Urzędu, czy nie było to ujęte w budżecie?

Pan Skarbnik odpowiedział: my zawsze na początku roku zawsze zabezpieczamy środki zgodnie z zarządzeniem w sprawie materiałów planistycznych, natomiast w toku wykonania budżetu w tym roku te wydatki okazały się wyższe. W ramach tych 30 tys. o 20 tys. należy zwiększyć zakup materiałów i wyposażenia, 5 tys. to są podróże służbowe oraz szkolenia 5 tys.

Radna B. Ociepa zapytała: to wyposażenie to o co chodzi?

Pan Skarbnik odpowiedział: tu wchodzi wszystko: drukarki, serwisy, tonery, materiały biurowe. To są też rzeczy nieprzewidywalne, coś się zepsuje, gdy naprawa jest bezzasadna to kupujemy nowy element, czy wymieniamy. Jeżeli chodzi o podróże służbowe, szkolenia to w tym roku samo RODO zwiększyło zakres tych szkoleń. My zawsze planujemy na podstawie planu roku poprzedniego, tak było w tym roku, bez zwiększenia wydatków bieżących. Zazwyczaj się mieścimy, natomiast są takie lata, że wyskakują nam jakieś wydatki nieprzewidywalne.

Pan Sekretarz dodał, że w tym roku zorganizowaliśmy zamknięte szkolenie związane z przepisami KPA czy RODO.

Pan Skarbnik powiedział, że każde takie zamknięte szkolenie to jest kwota w przedziale 2-3 tys. zł.

Radny M. Tarka zapytał: 8 tys. z przeznaczeniem na zakup upominków w związku z jubileuszem 20-lecia nadania imienia Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Świdwinie, obchodami Europejskiego Dnia Seniora oraz innych imprez miejskich. Chciałbym wiedzieć jakich imprez i jak zostaną rozdysponowane te środki i co się pod tym kryje?

Pan Skarbnik odpowiedział: ciężko dzisiaj powiedzieć konkretnie jakie to będą upominki. Zawsze z obdarowanymi staramy się uzgodnić co to ma być. Dla porównania powiem, że w zeszłym roku przy okazji obchodów 25-lecia Gminy Wiejskiej Świdwin takim upominkiem był komputer

przenośny, czyli wydatek około 3 tys. zł. Tutaj ze szkołą pewnie jakiś consensus wypracujemy i to będzie tego rzędu upominek. Jeżeli chodzi o EDS to trudno powiedzieć, czy to będzie forma rzeczowa czy bardziej pokrycie jakiś kosztów związanych z organizacją. Jeżeli chodzi o pozostałe imprez miejskie to też nie jesteśmy w stanie wszystkich przewidzieć do końca roku, natomiast tych imprezy w tym roku jest troszeczkę więcej. Część środków była zabezpieczona w budżecie a część była przesuwana. Imprez towarzyszących jest dużo.

Pani Wiceburmistrz dodała, że EDS odbędzie się 10 października i nie ma jeszcze kosztorysu od Rady Seniorów. Planują, że na tym spotkaniu może będzie 70-100 osób i jakiś poczęstunek dla tych osób. Nie wiedzą, czekamy więc na kosztorys i będziemy wiedzieli, czy będzie to tysiąc czy półtora.

- uchwała Nr XLV/352/18 w sprawie wysokości i zasad ustalania oraz rozliczania dotacji celowej dla podmiotów prowadzących żłobki lub kluby dziecięce na terenie Miasta Świdwin

Projekt uchwały przedstawił pan B. Wachowiak.

Radna B. Ociepa zapytała: czy to wpłynie na obniżenie czesnego w żłobku? Czy były takie rozmowy były prowadzone?

Pan kierownik odpowiedział: Rozmowy były prowadzone. Na pewno to wpłynie na obniżenie czesnego, natomiast w jakich proporcjach to nie jesteśmy w stanie tego powiedzieć. Nie chcę przesądzać w imieniu podmiotu prowadzącego.

Pani Wiceburmistrz dodała: jeśli byśmy chcieli wymusić ten zapis w uchwale dotyczący tego, że prowadzący żłobek ma obniżyć koszty prowadzenia po stronie rodziców, jest nieustawowy. Nie można takiego zapisu dokonać. Przy czym deklaracje pani Zatorskiej były w tym temacie.

Pan Skarbnik powiedział: w uzupełnieniu wypowiedzi pani Burmistrz, zmiana ustawy dopuszcza zapis który mówi o tym, że dotacją były objęte dzieci tylko z terenu miasta. Tego zapisu też na dzień dzisiejszy nie stosujemy.

Pan kierownik powiedział: to znaczy, trochę jakby odwrotnie sytuacja w tym momencie, bo przy zmianie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, ustawa daje takie możliwości wprowadzenia dotowania dzieci również niebędących mieszkańcami Świdwina ale warunek jest

taki, że taką informację powinniśmy zawrzeć w projekcie uchwały. My takiej informacji nie zawieramy.

W sytuacji kiedy dziecko nie jest mieszkańcem danej gminy, ale uczestniczy i realizuje wychowanie przedszkolne poza miejscem zamieszkania, w innej gminie to my, mimo że mamy miejsce dlatego dziecka to musimy refundować koszty jego pobytu w innym przedszkolu poza terenem gminy. Tutaj przy okazji tej ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 tak to nie działa, dopiero zrobienie precedensu w postaci wniesienia zapisów do projektu uchwały, że wprowadzamy dotację dla dzieci spoza gminy, wówczas mamy prawo takiej dotacji udzielić czyli inaczej niż przypadku wychowania przedszkolnego. Co jest też logiczne, dlatego, że wychowanie przedszkolne w momencie zadeklarowania woli rodzica o wysłaniu dziecka do przedszkola, gmina ma obowiązek przyjęcia tego dziecka. Tutaj w przypadku żłobków jest to działanie fakultatywne.

Radny M. Tarka powiedział: mam pytanie dlaczego tylko 500, bo dofinansowanie dzieci w żłobku samorządowym zawsze jest tańsze niż budowanie żłobka samorządowego. I tu można jak najbardziej wyjść rodzicom naprzeciw, zwłaszcza, że ilość tych dzieci nie jest powalająca.

Pan kierownik odpowiedział: jest to początek i w zasadzie pierwsza zmiana dotycząca tego górnego pułapu udzielania dotacji z 400 na 500 zł, przy czym punkt wyjścia przy udzielaniu dotacji podmiotom prowadzącym żłobki bądź kluby dziecięce, był jednym z wyższych w województwie, bo takie rozeznanie czyniliśmy. Wzrost o 100 zł, czyli o 20 procent jest wysokim wzrostem. Śmiem twierdzić, że nasza dotacja na poziomie 500 zł jest jedną z wyższych jakie przyznają samorządy w województwie.

Radna B. Ociepa powiedziała: może zaobserwować jak to wpłynie na zainteresowanie. Pan Tarka ma rację, że prowadzenie publicznego żłobka jest dużo droższe niż dotacja, tylko z drugiej strony czy właściciel żłobka nie weźmie tej całej dotacji na siebie zwiększając swój zysk?

Pan kierownik odpowiedział: oczywiście koszty mogłyby być niższe w zależności od tego, gdzie się realizuje i prowadzi taki żłobek czy klub dziecięcy. Pani Zatorska czyni takie starania, że być może w niedługiej przyszłości w oparciu o ten budynek, którego jest właścicielem będzie czyniła takie starania żeby żłobek powstał w budynku przy Połczyńskiej, co spowoduje też obniżenie kosztów.

Radny M. Tarka powiedział: jeżeli chodzi o koszty dofinansowania w województwie, to zakładam, że jeżeli mówimy o większych miastach to jest też tam konkurencja i ilość dzieci na

pewno w tych żłobkach jest większa. W Świdwinie mamy jeden żłobek publiczny, a ilość dzieci nie powala. W Świdwinie trzeba znaleźć jakiś kompromis i się zwyczajnie porozumieć.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: gdyby obsadzenie tego żłobka było takie na ile miejsc jest przygotowane, to również pani Zatorska deklaruje obniżenie kosztów rodziców. My to co możemy robimy w zakresie popularyzacji tego żłobka. Piszemy o tym, że chcemy zwiększyć dopłatę, jeżeli oczywiście rada wyrazi na to zgodę i być może będzie większe zainteresowanie żłobkiem, wtedy koszt będzie niższy.

Pan kierownik dodał: w takich miastach jak Szczecin mimo tej konkurencyjności średnio koszt po stronie rodzica jest około tysiąca złotych.

Radny M. Tarka powiedział: tylko, że tam jeżeli miasto dopłaca, to dopłaca nie do jednego żłobka. Dopłaty są o wiele większe sumarycznie, także spokojnie moglibyśmy wyjść naprzeciw oczekiwaniom rodziców, bo pani Zatorska wyszła. Żłobek jest niepubliczny i miasto też mogłoby wyjść troszeczkę naprzeciw.

Pan kierownik powiedział: wysokość dotacji wcale nie jest wyższa, natomiast my nie poprzestajemy na tej wysokości 400 zł. tylko w ciągu roku podnosimy o 25% wysokość dotacji. To jest pierwszy krok. Obserwujemy, monitorujemy. To też jest nasze działanie, które ma zmierzać do tego, żeby zachęcić rodziców do umieszczania dzieci w Żłobku. Jeśli te działania nie będą do końca skuteczne, będziemy się zastanawiali nad kolejnymi sposobami zwiększenia tej frekwencji.

- uchwała Nr XLV/353/18 w sprawie ustalenia zakresu i zasad przyznawania oraz przekazywania dotacji dla Świdwińskiego Ośrodka Kultury na 2019 rok

Projekt uchwały przedstawił pan Skarbnik.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XLV/354/18 w sprawie ustalenia zakresu i zasad przyznawania oraz przekazywania dotacji dla Samorządowego Zakładu Budżetowego Park Wodny „Relax” w Świdwinie na 2019 rok

Projekt uchwały przedstawił pan Skarbnik.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XLV/355/18 w sprawie obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej

Projekt przedstawił pan Sekretarz.

Radny M. Tarka powiedział: ten projekt strasznie komplikuje złożenie takiego projektu uchwałodawczego, a jeżeli chodzi o paragraf 4 ust. 2 pkt.4 „składane w ramach obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej projekty uchwał muszą zawierać: określenie organu odpowiedzialnego za wykonanie uchwały ‘’, to nie jest to już określone w ustawie o samorządzie gminnym?

Pan Sekretarz odpowiedział: nie jest.

Radny M. Tarka powiedział: dla mnie jest to absurd.

Pan Sekretarz powiedział: nawet ten zakres regulacji, który musi być w takiej uchwale jest dosyć szeroki. Taka uchwała musi określać zasady wnoszenia inicjatywy, zasady tworzenia komitetów, zasady promocji inicjatyw uchwałodawczych oraz normalne wymogi jakim muszą odpowiadać uchwały, a przecież w treści uchwały te wszystkie zapisy są obligatoryjne, tak? Dlatego ten komitet który się zawiąże najpierw przekaże ten projekt uchwały do przewodniczącego. Przewodniczący wezwie taki komitet, że co powinno znaleźć się w takiej uchwale i dopiero później będzie akcja promocyjna. To nie jest mój wymysł. To ustawodawca tak decyduje, że takie elementy powinny znaleźć się w takiej uchwale.

Ad. 3

Pan Skarbnik poinformował radnych, że materiały planistyczne do projektu budżetu na 2019 rok zostały ustanowione Zarządzeniem Burmistrza Nr WO/135/18. Jest to dostępne na BIP-ie. Ja będę szczegółowo to zarządzenie na najbliższej sesji omawiał.

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło pismo Europejskiego Stowarzyszenia Budowli Gotyckich z siedzibą w Berlinie. Oni mają skromne życzenie, można być członkiem takiego stowarzyszenia, jeśli miasto po 2 tys. euro rocznie wpłaci, a można indywidualnie za 40 euro rocznie. Materiał jest w biurze Rady.

Ad. 4. i 5

Brak.

Ad. 6

Przewodniczący Rady ogłosił posiedzenie za zakończone o godz. 14:20.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:
Henryk Klaman
Henryk Klaman